

Kijów usunie nielegalne formacje zbrojne z Donbasu

21 czerwca 2016

W nocy z niedzieli na poniedziałek ukraińskie siły zbrojne wystrzeliły 87 min w kierunku północnych przedmieść Doniecka, okolic Jasynuwatej i Dokuczajewska – podaje dzisiaj Doniecka Agencja Informacyjna, powołując się na źródło w resortach obrony proklamowanej w trybie jednostronnej Donieckiej Republiki Ludowej. „Od 21:50 Siły Zbrojne Ukrainy ostrzeliwały rejon posterunku jasynuwackiego i strefy przemysłowej, wiosek Mineralnoje, Spartak, Żabiczewo, teren lotniska i Dokuczajewsk... łącznie w kierunku wskazanych terytoriów wystrzelono 87 min kalibru 82 i 120 mm” – oznajmiło źródło. Według jego danych, siły zbrojne otworzyły ogień z pozycji w rejonach miejscowości Awdijewka, Opytnoje, Pieski, Nowotroicki i wieży wyciągowej szybu Butowski. Informacja o poszkodowanych i zniszczeniach jest sprawdzana.

Były sekretarz generalny NATO, a obecnie doradca prezydenta Ukrainy Anders Fogh Rasmussen przypomniał Poroszenko o znaczeniu wypełnienia porozumień mińskich, szczególnie odnoszących się do decentralizacji, informuje portal Podrobnosti.ua. Nominowany na stanowisko doradcy Poroszenki pod koniec maja Rasmussen zalecił Kijowowi strategię tzw. szybkich zwycięstw. Uważa on, że ukraiński rząd powinien przeprowadzić te reformy, których wyniki ludzie mogą ocenić i odczuć w najbliższym czasie. Polityk, wcześniej stojący na czele rządu Danii, jest przekonany, że największym problemem Ukrainy jest korupcja, a reformy trzeba przeprowadzić, ponieważ „nie można przykrywać ich braku rosyjską agresją na Wschodzie”. Odnośnie porozumień mińskich były sekretarz NATO powiedział, że „Rosja powinna wycofać swój sprzęt wojskowy i de facto swoje wojska ze wschodu Ukrainy”, podczas gdy Ukraina jest zobowiązana wypełniać porozumienia mińskie, między innymi dotyczące decentralizacji. W ten sposób Rasmussen znów

oskarżył Moskwę o ingerencję w sprawy Kijowa, choć Rosja niejednokrotnie oświadczała, że nie jest stroną w konflikcie w Donbasie i jest zainteresowana tym, aby Ukraina pokonała kryzys polityczny i ekonomiczny. Wcześniej Rasmussen oświadczył, że powrót Krymu nie powinien być priorytetem Ukrainy. Wówczas były sekretarz NATO również zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania porozumień mińskich.

Ukraińskie nielegalne formacje zbrojne powinny zostać usunięte z Donbasu, ich obecność komplikuje negocjacje w Mińsku, oświadczył przedstawiciel Kijowa w podgrupie ds. bezpieczeństwa trójstronnej grupy kontaktowej Jewgienij Marczuk. Tydzień temu w Donbasie zginęło czterech bojowników ochotniczej formacji militarnej „Ochotniczy Korpus Ukraiński”. Po tym w mediach znów pojawiła się informacja, że ochotnicy „Ochotniczego Korpusu Ukraińskiego” nadal nie weszli do Sił Zbrojnych Ukrainy lub oficjalnych batalionów, jak im to wcześniej zaoferowały władze. „Bez wątplenia (trzeba je usunąć – red.). Nawet z punktu widzenia dyscypliny wojskowej. Na poprzednim spotkaniu (w Mińsku – red.) udowadniałem: na froncie mamy tylko dwie struktury... Ukraina będzie musiała wyjść na takie stanowisko, że będą tylko Siły Zbrojne i Gwardia Narodowa” – powiedział Marczuk w wywiadzie dla kanału „Hromadske”. Według niego obecność nielegalnych grup zbrojnych będzie miało negatywny wpływ również na pertraktacjach w Mińsku. „Mieliśmy z tego powodu problemy w Mińsku. Jest to bardzo skutecznie wykorzystywane przeciwko nam. Strona ukraińska, kierownictwo wojskowe oficjalnie ogłosiło, że dziś na linii frontu są tylko dwie struktury – Siły Zbrojne Ukrainy, a za nimi Gwardia Narodowa. Innych nie ma. I nagle takie wydarzenia. Dlatego trzeba będzie bardzo poważnie popracować także w sensie politycznym, nie wspominając już o wojskowych administracjach. Myślę, że należy szybko to rozwiązać” – powiedział Marczuk.

Przedstawiciel Kijowa w podgrupie do spraw bezpieczeństwa trójstronnej grupy kontaktowej Jewgienij Marczuk uważa, że

jeżeli ukraińskie służby bezpieczeństwa rozpoczną działania bojowe w Donbasie, to położy to kres porozumieniom z Mińska. „Oznacza to, że wszystkie ciężkie bronie, „Toczki-U”, „Hiacynty”, największe kalibry na masową skalę wracają na front i rozpoczynają „zawieruchę”... Wyobraźmy sobie, że rozpoczęliśmy ofensywę, wszyscy nasi międzynarodowi partnerzy powiedzą „do widzenia”. I w przyszłości za nasze zachowanie nikt nie będzie chciał mieć z nami do czynienia” – powiedział Marczuk w wywiadzie dla „Hromadske”. Uważa on również, że nie istnieje zarówno dyplomatyczne, jak i militarne rozwiązanie konfliktu w Donbasu, ponieważ decyzja powinna być kompleksowa.

Kijów może pójść na pewien kompromis w celu rozwiązania konfliktu w Donbasie, oświadczył przedstawiciel Kijowa w podgrupie ds. bezpieczeństwa trójstronnej grupy kontaktowej Jewgienij Marczuk. „Nie w miesiąc, ani nie w rok, to nie zostanie szybko rozwiązane, ale jestem przekonany, że Ukraina w pełni dojdzie do rozwiązania problemu. Może pewien kompromis nie będzie zbyt przyjemny... Ktoś w pewnych kwestiach musi iść na kompromis. Są rzeczy, co do których nie możemy ustąpić: terytorium, suwerenność, status – w tych kwestiach nie może być żadnych kompromisów, ale dopuszczamy kompromisy o charakterze taktycznym” – powiedział Marczuk w wywiadzie dla telewizji „Hromadske”. Przy czym on nie określił jakie kompromisy ma na myśli.

Szef Centrum Reformy Obronnej Ukrainy Aleksander Daniluk wezwał do „aktów zemsty” na dowódcach powstańców proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej (DRL i ŁRL). Poinformował on o tym wczoraj na antenie telewizji 112 Ukraina. „Mamy Siły Operacji Specjalnych. Na „gorących” odcinkach frontu mają być przeprowadzane akty zemsty na dowódcach szczebla operacyjnego i taktycznego z tamtej strony. Potem możemy to nazwać jakkolwiek – nieszczęśliwymi wypadkami, pracą partyzantów” – oznajmił Daniluk. Dodał, że Ukraina za takie „akty zemsty” nie powinna ponosić odpowiedzialności. 20 kwietnia Ministerstwo

Bezpieczeństwa DRL oświadczyło, że prezydent Ukrainy Petro Poroszenko rozkazał likwidację przywódców DRL i ŁRL – Aleksandra Zacharczenki i Igora Płotnickiego. W lutym ówczesny gubernator obwodu ługańskiego (terytorium kontrolowanego przez kijowskie władze) Georgij Tuka oświadczył, że Ukraina powinna przeprowadzić specjalną operację likwidacji władz proklamowanych w trybie jednostronnym republik.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net